

Stowarzyszenie Inicjatyw Twórczych w Staszowie to jest to

Nie tylko w Paryżu, Londynie, Krakowie jest również Stowarzyszenie „Talent” w Staszowie,
tu poznajemy świat cały z przeszłości i uroki ziemi staszowskiej.

Wiele sukcesów, przeżyć już za nami – wszystko przemija.

Znajomości i przyjaźnie tu zawarte mogą zawsze trwać i niech nikogo to nie omija.

Tu mamy swoje hobby, tu się dokształcamy,

swoje miejsce czynne w mieście, mocno się trzymamy.

III wiek nas objął, bronimy się przed sklerozą i jej następstwami,

trenujemy umysły, o umysł musimy dbać sami.

Ważny jest szacunek wśród grona naszego,

więc słuchajmy, co ktoś do nas mówi, przez szacunek dla niego.

Choć czasem powstają ciemne plamy w naszej pamięci,

to do aktywnego życia nie brakuje chęci.

Mało zważamy na fakt, że bolą stawy i kości,

żartobliwie mówimy o swojej starości.

Nasze zamienne części trzymają się w kupie,

oczy widzą, mózdzek pracuje, chociaż w kościach łupie.

W „Talencie” 99 % kobiety, 1 % mężczyźni – co się z nimi dzieje?

Brak im wiary w siebie?

Praca zawodowa za nami – w kieszeni emerytura,

Dostajemy małe podwyżki więc w budżecie dziura.

Na politykę patrzymy krytycznym okiem, bo nie ma w Polsce zgody,

każdy w Rządzie ma swoją rację i ważne powody.

Polak z Polakiem od wieków się wadzą,

dlatego wróg łatwo odbiera im władzę.

Szanowni: panie i panowie – emerycki nadszedł czas,

czujmy się młodo, dobry humor niech nie opuszcza nas.

Niech w tańcach panuje swoboda – róbta co chceta.

miła atmosfera, śmiech i przyniesiona naleweczki seta.

Każdy z nas z radością na imprezach gości,

wypijmy po kieliszeczkę by rozluźnić podstarzałe kości.

A jak ktoś przyniósł regionalnego samogonu,

wypijamy też kieliszeczek by nie stracić pionu.

Niech innych zazdrość serce ściska,
że w „Talencie” są z fasonem ludziska.
Największy dar, jaki tu sobie ludzie dają to przyjaźń, serdeczności wzajemne,
we współczesnym świecie to nie jest już cenne.

Rok za rokiem mija, a ile przed nami?
więc cieszymy się tym co jeszcze mamy!
Humor i radość niech nas nie opuszcza,
nic, że ciało słabe, ale młoda dusza.

Rozwijać wiedzę, chęć jej posiadania,
ukryte zdolności, spisywać ciekawe opowiadania.
nasza powinność - historii tworzenie,
o naszym mieście, ludziach i co czas odmienia.

Mamy nadzieję i mocno wierzymy,
że w przyszłych latach też się zobaczymy.
I tak się kończy to rymowanie,
słowa są ulotne, pisane zostanie.

Teresa Sobieniak